Rok 35. Cena egz. 15 gr. Inowrocław, wtorek 20 grudnia 1927 r. Dziś 6 stron Nr. 291

DZIENNIK KUJAWSKI

ABONAMENT
miesięczny wynosi w ekspedycji 2,70 zł — w agencjach miejscowych 2,80 zł — z odnoszeniem 2,85 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,18 zł, miesięcznie 3,06 zł, w agencjach zamiejscowych 3,10 zł, pod opaską w Polsce 5,50 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowań
Drukiem i nakładem Drukarni Kujawskiej Tow. Akcyjne w Inowrocławiu

CENA OGŁOSZEŃ
Miejsce milimetrowe jednolam. 15 groszy, w dziale reklam. — za tekstem redakcyjnym — milimetr 40 groszy, w tekście 50 groszy, za ogłoszenia na pierwszej stronie mm. 75 gr. — Konto czek. P.K.O. Poznań nr 206 842
Konta bankowe: Powiat. Kasa Oszczędności i Bank Ludowy - Inowrocław.
Telefon administracji nr 124. — Telefon redakcji nr. 291.
Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności
Za Red. odpow. Cz. Buksnowski, Inowrocław, za ogłoszenia administracja.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętowski. Redaktor: Stanisław Cieślak.

Na froncie wyborczym

Podróże płk. Sławka. — Rokowania o wielki blok narodowy Blok lewicy. — 6 milj. zł. za 5 mandatów

Z Warszawy donoszą:

Formalnie akcja wyborcza rozpocznie się dopiero po ogłoszeniu list wyborczych czyli po 20 stycznia. Faktycznie jednak walka przedwyborcza już się zaczęła i obecnie przeżywamy najciekawszy jej okres, okres zmagań zakulisowych o ustosunkowanie się stronnictw przed wyborami.

Największe napięcie osiągnęła ta walka już obecnie między organizatorami wielkiego bloku narodowego, a kierownikami tak zw. sanacji.

Głównym kierownikiem akcji przedwyborczej sanacji jest pułkownik Sławek. Od kilku tygodni jest on wciąż w podróży przerzucając się z powiatu na powiat, z zebrania na zebranie. Dziś jest w powiecie ciechanowskim lub mławskim, jutro w słupeckim. Płk Sławek zabiega głównie o zorganizowanie pod sztandarem sanacji ster ziemiańskich.

Ale gdzie dziś bawił płk. Sławek, tam jutro zjawia się p. Wierczak, jeden z organizatorów bloku narodowego. W środę płk Sławek organizuje zebranie poufne z udziałem 10 osób, a w czwartek na takiem zebraniu p. Wierczaka jest 50 osób.

* * *

Sprawa stworzenia wielkiego bloku narodowego przedstawia się w tej chwili następująco:

Rokowania o stworzenie takiego bloku toczą się między przedstawicielami 5 stronnictw (ZLN., Ch. D., Ch. N. Piast, NPR. prawica), i szeregu grup bezpartyjnych.

Rozstrzygnięcie w tej sprawie zapaść ma najpóźniej do czwartku 22 grudnia.

Jak już pisaliśmy, głównym zadaniem bloku ma być przeprowadzenie zmiany konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy prezydenta, ustalenia równowagi władz itd. W zakresie polityki gospodarczej poszczególne grupy będą miały wolną rękę.

Jednym z głównych organizatorów bloku jest marszałek Trąmpczyński, który będzie kandydował do Sejmu.

* * *

Trwające od kilku tygodni rokowania między PPS. a Wyzwoleniem na temat utworzenia bloku wyborczego lewicy, dobiegają końca. Jak się dowiadujemy, do bloku formalnego między temi stronnictwami nie dojdzie, postanowiły one jednak przy wyborach udzielać sobie wzajemnego poparcia, a razem wystąpić tylko w niektórych okręgach.

* * *

W kołach politycznych opowiadają, że jedna z organizacji przedwyborczych, posiadająca małe wpływy ale wielkie ambicje zgłosiła się do pewnego związku gospodarczego z następującą propozycją:

— Umieścimy na swej liście 5 waszych przedstawicieli pod dwoma warunkami: 1) przedstawiciele wasi nie będą kandydowali na żadnej innej liście, 2) za każdego kandydata zapłacicie na koszty agitacji wyborczej 1 miljon 200 tys. zł, czyli za 5 — 6 milj

* * *

Warszawa. 19. 12. (AW). Wczoraj w lokalu Stowarzyszenia Wierzycieli odbył się wiec, na którym ustalono program wyborczy. Uchwalono wejść w porozumienie z temi grupami wyborczemi, które uchylą krzywdy, wyrządzone wierzycielom ustawą waloryzacyjną.

Straszna katastrofa na morzu

Zderzenie torpedowca z łodzią podwodną. — 40 ludzi zatonęło

Princetown, (Stan Massachusets), 18 12. (Pat.) Torpedowiec „Paulding" z eskadry ochronnej wybrzeży wpadł wczoraj z gwałtowną siłą w miejscowości Woodend na łódź podwodną „S nr. 4".

Londyn, 18 12 (Pat.) Reuter donosi, że zderzenie między torpedowcem a łodzią podwodną nr. 4 miało miejsce na zewnątrz portu o godz. 3,27 popoł. Naoczni świadkowie katastrofy stwierdzają, że w chwili, gdy torpedowiec „Paulding" dążył do portu, wypłynęła łódź podwodna „S nr. 4". Odległość, dzieląca oba statki była tak mała, że torpedowiec nie zdążył już zmienić kierunku i wpadł na łódź całą siłą, która natychmiast zanurzyła się — najprawdopodobniej z powodu silnego uszkodzenia boku. Dotychczas niema wiadomości o losie załogi łodzi podwodnej, składającej się z 4 ficerów i 36 marynarzy.

Londyn, 18. 12 (Pat.) Reuter donosi z Waszyngtonu, że departament marynarki komunikuje, iż nikt z załogi łodzi „S nr. 4" nie został uratowany.

„List pasterski sam w sobie jest jasny

i nie wymaga żadnej interpretacji"

Redakcja „Słowa Polskiego", które w n-rze z dnia 16. bm podało doniesienie korespondencji warszawskiej o rzekomej interpretacji listu pasterskiego Episkopatu jaka miała „nastąpić na konferencji pomiędzy faktycznymi kierownikami życia politycznego w Polsce a najwyższymi dostojnikami Kościoła" zwróciła się natychmiast do obu JJ. EE. ks. ks. arcybiskupów lwowskich, Twardowskiego i Teodorowicza, z zapytaniem o prawdziwość powyższej informacji.

Redakcja „Słowa Polskiego" otrzymała odpowiedź, że zapytany przez księży arcybiskup ze Lwowa J. Em. ks. kardynała Kakowski oświadczył, że żadnej interpretacji nie było. Księża arcybiskupi dodali od siebie, że wogóle o jakiejkolwiek interpretacji listu pasterskiego mowy być nie może, sam bowiem on w sobie jest jasny i chyba ten tylko listu nie rozumie, kto go zrozumieć nie chce. Wszelkie zaś interpretacje byłyby precedensem do obalamucenia opinji i obniżenia autorytetu tak Episkopatu jak i listu pasterskiego.

Pycha, złość i zawziętość

Nieprzyzwoita niewdzięczność Waldemarasa

Paryż. (Pat) „Quiodien", omawiając deklarację, złożoną przez Waldemarasa wobec przedstawicieli prasy międzynarodowej, zaznacza m. in., że Waldemaras popełnił jednocześnie błąd faktyczny i błąd prawny, albowiem Rada Ligi wyraźnie zaznacza w swej decyzji,, iż niczem nie zmienia obecnego stanu rzeczy; wobec tego, że konferencja ambasadorów została powołana przez traktat pokojowy do powzięcia decyzji równą postanowieniom traktatu, nie mogą więc być anulowane przez Radę Ligi.

Jacques Bainville zaznacza na łamach „Liberte", iż z deklaracji Waldemarasa wynika, że między nim a marszałkiem Piłsudskim istnieje w kwestji Wilna takie samo porozumienie, jak niegdyś między królem francuskim w sprawie księstwa medjolańskiego, którego każdy z nich pożądał...

Eugene Lautier podkreśla w „Homme Libre" dziwny sposób, w jaki Waldemaras podziękował Briandowi za tyle okazanej mu uprzejmości oraz tyle wysiłków w celu pokojowego załatwienia konfliktu. Zwykle — pisze Lautier — ludzie czekają dobę, zanim skierują przekleństwa pod adresem swoich sędziów, na Litwie podobno ludzie nie mogą być dłużej niż trzy godziny przyzwoitymi wobec tych, którzy poświęcili dla nich wiele wysiłków, a nawet okazali im zaszczyt zaproszenia ich do swego stołu. Opinja publiczna we Francji sądziła na podstawie wiadomości prasowych, iż zatarg Polski z Litwą został w Genewie zażegnany. Waldemaras jednak skorzystał ze swego chwilowego pobytu w Paryżu, ażeby rozwiać te optymistyczne wrażenia przez złożenie wobec przedstawicieli prasy w Paryżu oświadczeń, pełnych pychy, złości i zawziętości. Co o podobnem postępowaniu myśli Briand?

Na to są pieniądze

Nowe pisma sanacyjne.

Warszawa, 18 12. (wł.) Po przewrocie majowym w całym kraju powstało wiele pism sanacyjnych — Choć nie cieszą się one nadmiarem czytelników, niema znaczniejszego ośrodka, w którymby nie wchodziło przynajmniej jedno pismo, reprezentujące kierunek sanacyjny.

Widocznie jednak wszystko to nie wystarcza, gdyż w najbliższym czasie mają powstać nowe pisma.

Mówi się o mającym powstać nowym dzienniku dla kół umiarkowanych, który oddziaływałby w tych sferach w kierunku życzliwym dla sanacji. Mówią też o powstaniu dziennika, wydawanego wprawdzie po polsku, lecz przeznaczonego dla żydów, dla przeciwdziałania „Naszemu Przeglądowi". Mówią wreszcie o jakimś dzienniku ruskim i o powstaniu tygodnika ruskiego w Równem.

Stabilizacja urzędników odroczona

Warszawa. 19. 12. (AW). Zapowiedziana na 31 grudnia rb. stabilizacja urzędników prowizorycznych i czynnych ma być odroczona do marca 1928 roku. Związki urzędnicze mimoto czynią starania, aby stabilizacja przeprowadzona była na 31 bm.

Soldateska na Kowieńszczyźnie

Oficerowie napadają na polityków.

Wilno. 18. 12. (AW). „Kurjer Wileński" donosi z Kowna, iż do redakcji kowieńskiego organu Ch. D. „Ritas" wtargnęła grupa nieznanych osobników, którzy, wpadłszy do gabinetu naczelnego redaktora Turaskasa, zelżyli go w sposób ordynarny i zagrozili dalszemi wystąpieniami na wypadek nie zaniechania przez pismo kampanji przeciw rządowi Waldmarasa.

Wśród napastników rozpoznano oficera czynnego pułku Huzarów kowieńskich Mecekosa.

Redaktor Turauskas złożył skargę do prokuratora. W związku z ostatnim napadem panuje w Kownie przekonanie, iż ponawiające się coraz częściej akty terrorystyczne ze strony oficerów czynnych armji, są dowodem, iż rząd za pomocą skrytej akcji odwetowej postanowił zmusić opozycję do ustępstwa.

Kowno. 18. 12. (AW). W czasie odbywającej się w prywatnym mieszkaniu przy wódcy partji kierykalnej posła Krupawicz-Insa narady opozycyjnej, wtargnęło do mieszkania 8 oficerów z lejtnantem Bartuszkasem z komendantury kowieńskiej na czele, którzy rozpędzili zebranie. Władze litewskie po przyjęciu protokółu o napadzie, obiecały wdrożyć śledztwo i ukarać winnych.

Zjazd rektorów uniwersytetów

Wilno. 18. 12. (AW). Dziś rozpoczął się tutaj zjazd rektorów wyższych uczelni polskich.

Na zjazd przybyli z Krakowa. J. E. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego profesor Marchlewski oraz rektor Akademji Górniczej profesor Chromiński z Warszawy. J. M. rektor Uniwersytetu Warszawskiego ks. Szlagowski, rektor Politechniki profesor Szperl oraz rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego Władysław Grabski, z Poznania: rektor Uniwersytetu profesor Grochmalicki.

Prócz tego zapowiedzieli swój przyjazd z opóźnieniem J. M. rektorowie Uniwersytetu, Politechniki i Szkoły Weterynaryjnej we Lwowie prof. ks. Gerstman, Tokarski i Markowski.

Tematem obrad zjazdu ma być sprawa projektu ustawy o ustroju szkolnictwa w Polsce, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o stosunkach służbowych profesorów i asesorów oraz szereg innych spraw.

Obrady potrwają dwa dni.

Prasa prawicowa nie dostała stypendjów

Dano je współpracownikom pism rządowych

Warszawa 16. 12. (wł.) Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. przyznało na rok 1928 cztery stypendja dziennikarskie. Otrzymali je pp.: Witold Giełżyński (Warszawa, „Epoka"), Bolesław Kochański (Kraków „Nowa Reforma"), Bronisław Szawlak (Lwów, socjalistyczny „Dziennik Ludowy"), i Feliks Chrzanowski(Poznań, „Przegląd Poranny".)

Przy dotychczasowem udzieleniu stypendji dziennikarskich kierowano się zasadą iż połowa z nich przypadała na prasę prawicową, połowa zaś na lewicową. W roku ubiegłym, po przewrocie majowym, prasa prawicowa otrzymała tylko 1 stypendjum, lewicowa 3 pozostałe, jakkolwiek władze dziennikarskie proponowały równy podział stypendjów.

Obecnie stypendja otrzymali tylko dziennikarze z prasy rządowej. Znamienny przytem jest fakt, że wprawdzie dziennikarze ci podali się do stypendjum, nie zostali jednak przez władze dziennikarskie przedstawieni ministrowi, ponieważ nie mieli odpowiednich warunków do uzyskania stypendjum.

Nagana dla prasy amerykańskiej

Wobec wydarzeń w Meksyku.

Biskup Drossaertes z San Antonio, w stanie Texas, gani w liście pasterskim stanowisko prasy amerykańskiej wobec wypadków w Meksyku.

Czasopisma amerykańskie przemilczają nieprawdopodobne wprost w wieku XX-ym prześladowania katolików i interesują się Meksykiem o tyle tylko, o ile tego wymaga interes amerykańskiego kapitalizmu. Ale i katolicy nie są tu całkowicie bez winy, ponieważ nie zawsze wykazują niezbędną solidarność.

10-lecie czerezwyczajki

Moskwa. (Ceps.) Bolszewicy obchodzić będą w tych dniach oryginalny jubileusz. Dn. 20 grudnia r. b. upływa 10 lat od opublikowania dekretu rządowego, zarządzającego utworzenie ogólno - rosyjskiej komisji nadzwyczajnej (Czerezwyczajki), znanej obecnie pod nazwą Państwowej administracji politycznej (GPU). Z okazji jubileuszu tego odbędzie się w Moskwie wielka uroczystość. Na placu czerwonym dygnitarze sowieccy dokonają przeglądu wojsk GPU.

Na stronie.

„Wasza Polska, wasza Warszawa"

P. Erenberg, dziennikarz rządowy, w olbrzymim, trochę mętnym artykule opisuje w „Kurl Porannym" szczegółowo zachowanie się Piłsudskiego w Genewie. Śledzi każdy jego ruch, notuje każde powiedzenie. Z tego miarodajnego źródła dowiadujemy się, że holenderskiemu ministrowi spraw zagranicznych, p. Beelaerts van Blokland, referentowi miał w ten sposób odpowiedzieć na jakiś komplement: „Pracowaliśmy (członkowie Rady Ligi Narodów) zawsze tak prędko, gdyby przy każdym z was stanął jeden z moich oficerów..." Na innem zebraniu Rady Ligi marsz. Piłsudski robił głośne uwagi na temat „bêtises de la procedure" (głupstwa proceduralne), co jak stwierdza sam p. Erenberg, podziałało „oszołamiająco" na zebranych dyplomatów.

Również bardzo znamienne odezwanie się p. Piłsudskiego w Genewie notuje Pertinax w „Echo de Paris", które wyraża taką opinję:

„Dziwnie się wyda, że marszałek Piłsudski zgodził się na to, żeby rewindykacja litewska w sprawie Wilna była wspomniana w sprawozdaniu i (mniej wyraźnie) w rezolucji. Zastrzeżenie to nie daje Litwie żadnego prawa. Nie zmienia ono w niczem rezolucji rady z kwietnia 1923, lecz jest zdolne w dużej mierze służyć za pokrywkę szykanom, jeżeli mocarstwa, protegujące Kowno, Rosja i Niemcy, uznają za wskazane zajątrzyć ranę w boku Polski. To stanowisko marsz. Piłsudskiego każe nam ustalić punkt, w którym problem może stać się ostrym.

Marsz. Piłsudski nie wierzy w naród litewski, niezależny od Polski. „Ja jestem Litwinem" — mówił. Wczoraj podczas dyskusji z p. Zaleskim w obecności pp. Brianda i Paul Boncoura, zdarzyło mu się wyrazić: „Wasza Polska, Wasza Warszawa".

Wyobrażamy sobie, jak to wyznanie musiało podziałać „oszałamiająco" na przysłuchujących się tej rozmowie pp. Briandzie i Paul Boncour.

Izby Przemysłowo-Handlowe

Ukazało się rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu (Dz. Ust.", nr. 111 z dn. 15 b. m., poz. 945), o utworzeniu i wyznaczeniu siedzib izb przemysłowo-handlowych.

Okręgi izb przemysłowo-handlowych obejmują obszary następujące:

1. Izba przem.-handl. w Warszawie — m. st. Warszawę i woj. warszawskie.
2. W Łodzi — woj. łódzkie.
3. W sosnowcu — woj. kieleckie.
4. W Lublinie — woj. lubelskie i wołyńskie.
5. We Lwowie — następujące powiaty woj. lwowskiego: bóbrski, brzozowski, dobromilski, jaworowski, drohobycki, gródecko jagielloński, jarosławski, jaworowski, liski, lubaczowski, lwowski, mościski, przemyski, rawski, rudecki, samborski, sanocki, sokalski, starosamborski, żółkiewski, oraz województwa: tarnopolskie i stanisławowskie.
6. W Krakowie — woj. krakowskie oraz następujące powiaty woj. lwowskiego: kolbuszowski, krośnieński, łańcucki, niski, przeworski, rzeszowski, strzyżowski i tarnobrzeski.
7. W Poznaniu — następujące powiaty woj. poznańskiego: gostyński, grodziski, jarociński, kępiński, kościański, kozmiński, krotoszyński, leszczyński, międzychodzki, nowotomyski, obornicki, odolanowski, ostrowski, ostrzeszowski, pleszewski, poznański, rawicki, szamotulski, śmigielski, śremski, średzki, wolsztyński i wrzesiński.
8. W Bydgoszczy — następujące powiaty woj. poznańskiego: bydgoski, chodziecki, czarnkowski, gnieźnieński, inowrocławski, mogileński, strzeliński, szybiński, wągrowiecki, wyrzyski i żniński.
9. W Grudziądzu — woj. pomorskie.
10. W Wilnie — woj. wileńskie, nowogródzkie, poleskie i białostockie.

Wynik zbiorów tegorocznych

Ol. Urz. Stat. podaje do wiadomości, że według ostatecznych obliczeń zbiory głównych zbóż w r. 1927 w Polsce przedstawiają się następująco:

Przeciętna wydajność z ha w q = 100 kg. wynosi: pszenicy 13,0, żyta 11,6, jęczmienia 13,2, owsa 13,0. Ogólny zbiór wymienionych ziemiopłodów wynosi: pszenicy 14 759 000 kwint., żyta 56 884 000 kwint., jęczmienia 16 342 000 kwint., owsa 33 900 tys. kwint.

Liczby te są mniejsze od podawanych poprzednio prowizorycznych obliczeń, ponieważ dopiero w czasie młocki można było zorjentować się dokładnie, co do wydajności zbóż, a jednocześnie zostały uwzględnione przez powodzie.

W porównaniu z rokiem poprzedniemu 1925/26 zbiór r. 1926/27 stanowi: pszenicy 115,2 proc., żyta 113,5 proc., jęczmienia 105,1 proc., owsa 112,2 pro. W stosunku do przeciętnej 5-letniej za okres 1921/22 — 1925/26 tegoroczny zbiór stanowi: pszenicy 113,0 pro., żyta 108,5 proc., jęczmienia 110,4 proc., owsa 114,1 proc., a w stosunku do przeciętnych przedwojennych zbiorów za okres 1909/1913, tegoroczny zbiór stanowi: pszenicy 87,9 proc., żyta 90,0 proc., jęczmienia 109,8 proc., owsa 120,5 proc.

Zbliżenie francusko-włoskie

W stosunkach francusko-włoskich dokonuje się szczęśliwa ewolucja

Paryż. 17. 12. (pat). Prasa przychylnie wita ostatnie ekspose Mussoliniego, wygłoszone na posiedzeniu Rady ministrów, zaznaczając, że w stosunkach francusko-włoskich dokonywa się szczęśliwa ewolucja.

„Le Matin" podkreśla pojednawczy ton mowy Mussoliniego, zaznaczając, że nie należy przypisywać zbytniego znaczenia wyliczeniu postulatów włoskich, ogłoszonemu przez „Giornale d'Italia". „L. Matin" zauważa, że specjalnie reklamacje włoskie w sprawie morza Śródziemnego i Libji wymagają dokładniejszego określenia. Francja jest stanowczo zdecydowaną zapewnić Włochom udział w administracji Tangeru, zgodnie z żądaniem sformułowaniem już w tej sprawie przez Rzym. W sprawie Tunisu jest mało prawdopodobne, aby Francja miała przyznać Włochom starsze od swoich prawa historyczne.

W sprawie ochrony narodowości Włochów, mieszkających we Francji należy zaznaczyć, że Francja, udzielając wszystkim emigrantom gościnności szerokiej, nie może przeskakiwać im w tem, aby po zasymilowaniu się stali się dobrymi Francuzami.

„Le Matin" kończy powtórzeniem, że lepiej w danym wypadku polegać na oświadczeniach Mussoliniego. Jego pojednawczość i ton przyjazny pozwalają spodziewać się, że ze strony Włoch postawione będą żądania słuszne i rzeczywiście nadające się do dyskusji.

Cła maksymalne odroczone

Rozporządzenie z dnia 11-go sierpnia wprowadza w życie cła maksymalne od 26 bm. w stosunku do towarów pochodzących z państw, które, nie posiadając uregulowanych stosunków konwencyjnych z Polską, stosują szczególne utrudnienia dla importu towarów polskich, lub też specjalnemi zarządzeniami lub premiami popierają swój eksport do obszaru celnego polskiego.

Zarządzenie to nie posiada charakteru bojowego, lecz stosowane będzie jako zasada w systemie celnym Polski. Wobec tego jednak, iż z jednej strony podjęta została z zainteresowanemi państwami wymiana zdań w sprawie definitywnego lub prowizorycznego unormowania wzajemnych stosunków handlowych, z drugiej zaś okazało się niemożliwem w tak krótkim czasie całkowitego wyjaśnienia sytuacji co do wzajemnego niestosowania taryfy maksymalnej z niektóremi państwami pozaeuropejskiemi, przeto rząd polski, powodowany chęcią podkreślenia swych tendencyj co do największego ułatwienia międzynarodwej wymiany towarowej — postanowił odroczyć wprowadzenie w życie cel maksymalnych do dnia 1-go lutego 1928 roku.

Amnestja dla uczestników

rewolty we Wiedniu.

Wiedeń. Sprawa amnestji dla uczestników rewolty lipcowej weszła obecnie na nowe zupełnie tory. Dotychczas rząd zajmował wobec wszelkich w tym przedmiocie zgłaszanych przez opozycję wniosków stanowisko odmowne, obecnie natomiast ten sam rząd zmuszony będzie kwestję tę załatwić w myśl życzeń socjalistów. Chodzi o to, że osoby, oskarżone o sam tylko udział w demonstracjach postawione zostały przed sąd mięszany, który wobec wszystkich oskarżonych wymierzył bardzo ostre kary. Ci zaś uczestnicy rewolty, którzy dopuścili się większych przestępstw, stanęli niedawno przed sądem przysięgłych, który prawie wszystkich podsądnych uniewinił. Wytworzył się w ten sposób stan wprost paradoksalny, gdyż przestępcy mniejsi siedzą obecnie w więzieniu, a rozmaici podpalacze i inni prowodyrzy powstańców cieszą się zupełną swobodą. Rząd z zakłopotaniem przygląda się temu dziwnemu stanowi rzeczy i podobno zamierza ogłosić amnestję dla wszystkich uczestników rewolty.

W sprawie koncesji wódczanych

Celem usunięcia wątpliwości wyjaśnia się, że Ministerstwo Skarbu przedłużyło termin likwidacji do 30 czerwca 1928 r. wszystkim dotychczasowym koncesjonarjuszom, którym wypowiedziano uprawnienie do wyszynku napojów alkoholowych, z wyjątkiem osób nieposiadającym obywatelstwo Państwa Polskiego i karanym sądownie za nadużycia podatkowe i przestępstwa z chęci zysku. Termin ostateczny do zlikwidowania sprzedaży napojów alkoholowych dla tych dwuch ostatnio wymienionych kategorji upływa bezwzględnie z dniem 31 grudnia 1927 roku. Osoby posiadające tylko prawo na rozsprzedaż przejętych zapasów po poprzedniku nie mogą liczyć na przedłużenie tego uprawnienia po Nowym Roku.

Sanacja w Krzemieńcu

Jak wiadomo, po maju zwolniony został ze stanowiska kuratora liceum w Krzemieńcu p. Piekarski, który wielkie położył zasługi nad reorganizacją zakładu. Jego miejsce dostało się b. posłowi z Wyzwolenia Poniatowskiemu, który oczywiście rządy w Krzemieńcu rozpoczął pełnie w myśl wskazań obozu sanacyjnego. O stosunkach, panujących dziś w liceum krzemienieckim przyniosi korespondent „Rzeczypospolitej" następujące kwiatki:

„Z chwilą objęcia władzy przez p. Poniatowskiego, niemal wszystkie organizacje o charakterze narodowym poszły w „odstawkę", spotkała je niełaska p. wielkorządcy, usilnie propagującego „Epokę", którego to pisma, choć rozdaje je za darmo, nikt jakoś czytać nie chce.

Do jakiego stopnia zmieniły się w Liceum stosunki na gorsze, świadczy następujący kwiatuszek: Narodowa organizacja Kobiet urządziła odczyt na temat „Zamach bolszewizmu na młodzież". Temat ten, niezmiernie ważny i aktualny na Wołyniu, spotkał się jednak z dziwną jakąś niechęcią starosty Robakiewicza.

Po całym szeregu biurokratycznych szykan zabroniono młodzieży wysłuchania odczytu. W tymże samym jednak dniu w sali teatralnej Liceum odbywało się przedstawienie rosyjskiego teatru wileńskiego „Tard"; sztuka była wysoce niemoralną, a jednak młodzież licealna uzyskała zezwolenie na pójście do teatru.

Sąd Pokoju w Krzemieńcu rozpatrywał niedawno sprawę trzech uczniów licealnych, którzy byli oskarżeni o zakłócenie spokoju. Na przewodzie sądowym wyszły na jaw rzeczy, budzące wprost grozę. Okazało się mianowicie, że ci trzej uczniowie licealni urządzali z kobietami złego prowadzenia orgje, w rezultacie których wynikła bójka".

Tak to się dzieje w Krzemieńcu pod rządami sanacyjnemi.

Wiedeńczycy nie chcą się żenić.

Statystycy austrjaccy zwracają uwagę na stale zmniejszającą się liczbę ślubów w Wiedniu.

W roku 1920 zawarto w Wiedniu 20 136 małżeństw, a w 6 lat później, to znaczy w roku ubiegłym, już tylko 16.288.

Ponieważ spadek małżeństw jest systematyczny, wynosząc w roku bieżącym i ilość zawartych małżeństw będzie znów o 1200 mniejsza, niż w roku ubiegłym. O ile sytuacja w tej dziedzinie nie ulegnie zmianie i ilość zawieranych małżeństw nadal będzie się zmniejszać w tym samym, co dotychczas stosunku, to za 13 lat statystyk wiedeńska nie będzie mogła wykazać ani jednego małżeństwa.

Pierwszy proces w sprawie Kennersreuth.

W imieniu Teresy Neuman z Konnersreuth dwaj adwokaci gliwiccy wnieśli do miejscowego sądu skargę o obrazę czci przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi wychodzącego w Gliwicach satyrycznego tygodnika „Piorun na Wschodzie".

Obrazą jest opublikowanie nieprawdziwego twierdzenia o rzekomem istnieniu nieślubnego dziecka Teresy Neumann.

Ilu urzędników państwowych ma Austrja?

Z preliminarza budżetowego na rok 1928 wynika, że Austrja ma ogółem 69709 urzędników etatowych oraz 5474 urzędników kontraktowych i robotników na służbie państwowej.

Cyfry te nie obejmują jednak urzędników i robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych. Sędziów jest w Austrji 1678, profesorów i nauczycieli szkół państwowych 4673, policjantów i żandarmów 19454, żołnierzy wojska związkowego 20750. Monopole państwowe zatrudniają ogółem 721 urzędników etatowych i 10010 kontraktowych.

W przedsiębiorstwach państwowych pracuje 27,087 urzędników etatowych i 6957 kontraktowych.

Pomoc dla organizatorów imprez odczytowych

Organizatorzy imprez oświatowych wiedzą wiele trudu trzeba poświęcić, aby ściągnąć na odczyt możliwą liczbę słuchaczy zwłaszcza ze sfer niewykształconych, i aby zająć tę rzesze urozmaiconym i lekkim wykładem. W ułatwieniu zrozumienia samego słowa niepoślednią rolę odgrywają przezrocza. Chcąc przyjść z pomocą wszelkim działaczom kulturalno-oświatowym, Towarzystwo Czytelni Ludowych prowadzi od dłuższego czasu wypożyczalnie przezroczy, które znajdują się w Centralnem biurze Towarzystwa Czytelni Ludowych, Poznań, Ratajczaka 16, oraz w sekretarjatach tojest w Królewskiej Hucie, Głowackiego 5, w Grudziądzu, Lipowa 28.

Wypożyczanie tę uposażone zostały w ostatnim czasie w nowe serje obrazów świetlnych, które dopełniają kompletu, ujmującego najważniejsze dziedziny nauki, literatury i sztuki. Każda serja posiada przytem odpowiedni materjał odczytowy, wzorowo i popularnie opracowany.

Spodziewać się zatem należy, że organizatorzy wszelkich imprez odczytowych, wieczornic itd będą pamiętać o wypożyczalni tego niezbędnego materjału.

Przy tej sposobności zaznacza się, że wyszły z druku świeże katalogi przezroczy, które otrzymać można bezpłatnie za dołączeniem znaczka pocztowego oświatowego. Znaczki te są do nabycia we wszystkich Urzędach pocztowych.

„Złota niedziela"

Wczorajsza niedziela, ostatnia przed świętami Bożego Narodzenia, była niedziela t. zw. „złota", bo w dniu tym zwykle następuje punkt kulminacyjny w ruchu przedświątecznym w zakupach gwiazdkowych, składy kupieckie potwierane.

Czy wczorajsza niedziela w mieście naszem istotnie odpowiadała swemu charakterowi, należy postawić nad tem znak zapytania. Nastrój był wprawdzie przedświąteczny, ruch również ożywiony, jednakże ruch ten czy to na ulicach, czy też w składach kupieckich, pozostawiał dużo do życzenia. Może być, że przypisać to trzeba brakowi pieniędzy i — zbyt ostremu mrozowi, jaki dotkliwie wszystkim odczuwać się daje.

Sam wygląd miasta, a raczej wygląd okien wystawowych interesów kupieckich, był naprawdę „gwiazdkowy", albowiem kupiectwo nasze prześcigało się w pięknych i gustownych dekoracjach, które wieczorem były oświetlone; to też bogactwo barw i gra świateł przyciągały do siebie przechodniów.

Tydzień jeszcze dzieli nas od świąt. Może to, w czem niedopisała wczorajsza złota niedziela, powetuje ten tydzień przedświąteczny.

„Judasz z Kariothu"

Sztuka w 5 aktach (6 odsłonach) K. H. Rostworowskiego.

Tragiczna postać Judasza z Kariothu zbyt często już zaprzątała umysły pisarskie i chociaż oświetlano ją na sposób różny, zawsze jest tematem aktualnym, tematem, który budzi ciągle zainteresowanie. Poważne grono pisarzy, którzy się tą postacią zajmowali można podzielić na dwie zasadnicze kategorje t. j. na takich, którzy Judasza przedstawiają za zwykłego zdrajcę, rzucając na niego bezwzględny sąd potępienia, jaki się wydaje na zbrodniarzy z premedytacją i na takich, którzy widzą w nim grę głębokiej rozterki duchowej, na której upadek wpłynęło tysiące okoliczności mniej lub więcej zasługujących na wyrozumienie i pobłażliwość. A jedna i Judasz zdrajca i Judasz ofiara losu są zawsze jeszcze terenem, na którym indywidualna twórczość pisarska znajduje pole do popisu. „Judasz z Karjothu" — Rostworowskiego jest dziełem głęboko wyczerpującego temat. Obok wysokowartościowych warunków artystyczno-scenicznych nia jeszcze to do siebie, że analize bohatera sztuki przeprowadza z niespotykaną dokładnością, a duchowe szamotanie się bohatera wyczerpuje wręcz po mistrzowsku. Rostworowski stawia tezę, że Judasz wogóle nie rozumiał posłannictwa Chrystusowego i widział w niem tylko realizację swoich własnych celów przyziemnych. Stąd rozczarowanie do nauki Mistrza, a konsekwencją — zdrada. Rzecz zrozumiała, że wystawienie takiej sztuki wymaga ogromnego nakładu pracy, a co najważniejsze artyści, występujący w poszczególnych rolach, muszą stać na wysokości swojego zadania, gdyż inaczej sztuka ponosi fiasko. Ku ogólnemu zadowoleniu trzeba więc przyznać, że wystawiony przez Gimnazjalne Towarzystwo Tomasza Zana ubiegłej soboty w sali „Parku Miejskiego" „Judasz z Karjothu" — Rostworowskiego nie zawiódł nasze nadzieje. Młodzież dała z siebie to wszystko co tylko dać mogła. I choć w wykonaniu poszczególnych ról można było znaleźć pewne braki, to naogół jednak inicjatywa zasługuje na chwalebną wzmiankę, zwłaszcza, że uczniowie starali się wywiązać z obowiązku nawet ponad swoje siły. Niewielu jest w Polsce artystów, którzy rolę Judasza mogą zagrać poprawnie. A jednak postać ta w wykonaniu ucznia gimnazjalnego wypadła wcale nieźle. Szkoda tylko, że szwankowała nieco pod względem głosowym, nieco pod względem charakteryzacji. Trudno byłoby tutaj wykazywać braki poszczególnych wykonawców, stwierdzimy tylko, że i reszta ról dostrajała się do bohatera sztuki. Niektóre nawet oddane były całkiem poprawnie. Oprawa sceniczna, jak na nasze warunki, wcale dobra.

Towarzystwo Tomasza Zana za wystawienie „Judasza" należy się uznanie za parcę, a rezultat niechże będzie bodźcem do dalszego kontynuowania zamierzeń na obranej drodze.

Publiczności na przedstawieniu było dużo. Zaszczycili je też swą obecnością ciało pedagogiczne naszego miasta, na czele z dyrektorem gimnazjum p. Augustakiem.

O reformę systemu podatkowego

Dyrektor Stow. Kupców Polskich w Warszawie p. Jakubowski ogłosił w gazetach następujące uwagi o potrzebie reformy systemu podatkowego w Polsce:

Polska nie posiada dotąd systemu podatkowego we właściwem tego słowa znaczeniu. Posiadamy jedynie pewną, najzupełniej przypadkowo powstałą sumę ustaw podatkowych, stworzonych niemal wyłącznie z jednej strony pod kątem widzenia potrzeb Skarbu Państwa, a z drugiej strony pod wpływami partyjnej demagogji i radykalnego doktrynerstwa.

Wystarczy rzucić okiem na statystykę wpływów podatkowych, by zdać sobie sprawę, do jakich granic dochodzi u nas nierównomierność opodatkowania; z sumy 500 miljonów wpływów z podatków (bez podatku majątkowego) bezpośrednich w 1926 r. przypada: na przemysł i handel ca. 300 miljonów, rolnictwo ca 85 miljonów, nieruchomości ca 54 milj., dochody niefundowane (pensje, uposażenia i t. d.) ca 20 milj., wolne zawody ca 8—9 milj. i t. d.

Dodajmy nadto następujące fakty: podatku dochodowego w 1926 r. zapłaciło ogółem ca 540 tysięcy obywateli, gospodarstwa rolne do 15 ha są faktycznie niemal zwolnione od podatku dochodowego, za to podatek ten obciąża osoby prawne, co stwarza typowe podwójne opodatkowanie w podatku gruntowym stosowana jest wbrew elementarnym zasadom skarbowości progresja i degresja obciążenia, jednym z najwydatniejszych źródeł dochodów skarbowych jest najszkodliwszy pod względem gospodarczym i najbardziej nieracjonalny ze stanowiska nauki skarbowości podatek obrotowy, wśród podatków rzeczowych znajdują się tak przestarzałe formy opodatkowania, jak historyczne już niemal opłaty za t. zw. świadectwa przemysłowe (jeden z najniesprawiedliwszych dzisiaj podatków) i t. d. — przykładów powyższych możnaby podać jeszcze wiele.

Nic dziwnego, że w tych warunkach prace podjęte przez Ministerstwo Skarbu w kierunku reformy podatkowej, musiały wywołać w sferach gospodarczych poważne i życzliwe zainteresowanie. Jednakże, jak sądzić można z dotychczasowych ujawnionych projektów, w pracach tych nie jest dostatecznie uwzględniany postulat stworzenia jednolitego, zbudowanego według jednolitej koncepcji, zgodnie z wymaganiami teorji i praktyki skarbowej, systemu podatkowego. Prace Ministerjum Skarbu idą — zdaje się — w kierunku raczej poprawienia, czy reformowania poszczególnych i tylko niektórych ustaw podatkowych, oraz formalnego uregulowania podatkowości samorządowej, wszakże na zasadach budzących wiele zastrzeżeń, choć przy bardzo słusznych tendencjach do znacznego rozszerzenia ogólnej podstawy podatkowej.

Wytyczne zasady reformy podatkowej w Polsce możnaby ująć w następujący sposób:

1. równomierny rozkład obciążenia daninami publicznemi — odpowiednio do faktycznej siły płatniczej poszczególnych grup społecznych przez rozszerzenie podstawy podatkowej i upowszechnienie podatków, przedewszystkiem na drodze powiększenia liczby płatników bezpośrednich (zwłaszcza podatku dochodowego);

2. uproszczenie oraz planowe i gospodarczo racjonalne usystematyzowanie danin publicznych, przedewszystkiem przez zniesienie, wzgl. reformę podatków szkodliwych dla życia gospodarczego (przedewszystkiem podatku obrotowego i opłat za patenty), oraz rewizję układu terminów podatkowych;

3. wreszcie udoskonalenie administracji skarbowej, wszakże przy dalszem utrzymaniu w akcji wymiarowej czynnika obywatelskiego w formie komisyj szacunkowych; polepszenie administracji powinnoby polegać przedewszystkiem na oparciu stosunku organów skarbowych do płatników na zasadzie równorzędności stron, ustanowieniu specjalnych sądów skarbowych, wprowadzenie ogólnej ordynacji podatkowej dla podatków bezpośrednich, wreszcie uregulowaniu traktowania przez władze skarbowe dowodu z ksiąg handlowych.

Za naczelny postulat musi być uznana, co należy z całym naciskiem raz jeszcze powtórzyć, jednolitość systemu podatkowego; przez zrealizowanie tego postulatu powinna być usunięta tak rażąca nierównomierność w obciążeniu podatkowem poszczególnych warstw w Polsce, wyrażająca się w faktycznej koncentracji podatków na warsztatach produkcji i wymiany, a w rolnictwie wyłącznie na większej własności ziemskiej, oraz niewątpliwie nadmiernem obciążeniem podatkami bezpośredniemi w bardzo wielu podatkach tych kategorji płatników.

Ochrona czynności parlamentu

według projektu polskiego kodeksu karnego

W okresie wyborów do nowego sejmu nie od rzeczy będzie zajrzeć do projektu polskiego kodeksu karnego, aby się zorjentować, jak prawodawca nasz zamierza w przyszłości uregulować doniosły problemat ochrony czynności parlamentu.

Członkowie parlamentu, t. j. posłowie pod formą immunitetu chronieni są od jakiegokolwiek nacisku władzy wykonawczej, lub sądowej, sam parlament korzysta również z ochrony przed zamachami z zewnątrz. Ochrona prawna czynności parlamentu iść może w dwóch kierunkach i uznawać za przestępstwo : 1) gwałt względem członków parlamentu i 2) gwałt wobec parlamentu jako takiego.

W prawie naszem po raz pierwszy o przestępstwach tego rodzaju mówi dekret z 8-go stycznia 1919-go r. „o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do sejmu i wykonywanie obowiązków poselskich" (Dz. pr. poz. 96 Nr. 5).

Później ochrona czynności parlamentu uzyskała oparcie w konstytucji marcowej, proklamującej w Polsce ustrój parlamentarny. I na tej właśnie podstawie prawnej oprzeć z natury rzeczy musiała Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej prace swe nad przyszłym kodeksem karnym.

Wstępny projekt części szczególnej owego kodeksu opracowany przez prof. W. Makowskiego omawiane tu przestępstwa ujmuje w odrębnym dziale zatytułowanym: „Przestępstwa przeciw zrzeszeniom prawa publicznego". Projekt ustanawia ochronę wszystkich zrzeszeń prawa publicznego, a więc prócz parlamentu, również rad gminnych, zarządów kas chorych i t. p.

Cała sprawa ujęta jest w projekcie zwięźle w dwóch artykułach. Artykuł 19-y mówi o przestępstwie przemocy względem zrzeszeń prawa publicznego. Artykuł ten brzmi: „Kto przemocą lub groźbą bezprawną wywiera wpływ na czynności prawne Sejmu, Senatu, Zgromadzenia Narodowego, Sejmu Autonomicznego albo Naczelnej Izby Gospodarczej, albo im przeszkadza, ulega karze pozbawienia wolności od 1-go do 5 lat.

Artykuł 20-ty czyli ostatni z wymienionego działu przewiduje surową karę pozbawienia wolności do lat 5 za powstrzymanie gwałtem lub groźbą posła lub senatora od udziału w głosowaniach lub w innych pracach Sejmu.

W drugiej swej części art. 20-y projektu przewiduje niemniej surowe kary za wywieranie przemocą wpływu na sposób głosowania posłów.

Stany faktyczne obu wskazanych przestępstw znane są zacytowanemu dekretowi z 1919-go r.

Nowum projektu stanowi oznaczenie kar za wywieranie wpływu na sposób głosowania posłów w Sejmie. Praktyka parlamentów współczesnych daje doskonałe ilustracje powyższego przestępstwa. Oto do gmachu parlamentu zjawia się tłumna delegacja pewnej zainteresowanej grupy, która groźbami zmusza posłów przeciwnego obozu do głosowania po linji interesów danej grupy. To ostatnie przestępstwo słusznie zostało w projekcie wyodrębnione. Waga oddanego głosu przez każdego posła jest wielka. Prawo winno zapewnić głosującemu maximum swobody.

A. S. P.

Obecnie tylko 1 proc. miesięcznie

wolno pobierać bankom od pożyczek pieniężnych

Dnia 15 go grudnia rb. zaczęło obowiązywać rozporządzenie ministra skarbu i sprawiedliwości, ogłoszone w Nr. 109 Dziennika Ustaw, a dotyczące zmiany przepisów w przedmiocie tzw. lichwy pieniężnej.

Pojęcie lichwy pieniężnej, jako przestępstwa, polegającego li tylko na wymawianiu sobie lub pobraniu odsetek od pożyczek pieniężnych ponad ustanowioną i dozwoloną miarę, wprowadzone zostało przez rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 29 czerwca 1924 roku z mocą obowiązującą do dnia 1 lipca 1925 roku.

Następnie ustawa z dnia 1 lipca 1925 roku, przedłużyła moc obowiązującą rozporządzenia o lichwie pieniężnej do dnia 1 lipca 1926 roku. Wreszcie ustawę z dnia 30 go czerwca 1926 roku przedłużono na czas nieograniczony, przyczem nadano Radzie Ministrów prawo uchylenia rozporządzenia o lichwie pieniężnej Rada Ministrów dotychczas z tego uprawnienia nie skorzystała, a jak się widzi — i skorzystać niema zamiaru.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o lichwie pieniężnej upoważniło ministra skarbu do ustanawiania w drodze rozporządzeń najwyższych granic korzyści mających, które wolno wymawiać i pobierać przedsiębiorstwom, trudniącym się czynnościami bankowemi przy załatwianiu poszczególnych czynności, należących do zakresu obrotu pieniężnego.

Na mocy tego rozporządzenia minister skarbu kilkakrotnie już oznaczał, stale obniżając dopuszczalną stopę procentową, najwyższe granice korzyści majątkowych przy dyskoncie weksli na rachunkach otwartego kredytu, od pożyczek terminowych, od pożyczek zastawowych, od gwarancji, inkasa itp.

Ostatnie rozporządzenie, które właśnie dziś nabiera mocy obowiązującej, ustanawia te najwyższe granice na 12 proc. w stosunku rocznym, czyli 1 procent w stosunku miesięcznym, nie licząc zwrotu pobranych kosztów i opłat stemplowych, oraz nie licząc także prowizji obrotowej na rachunkach otwartego kredytu i na bieżących która jednakże nie może przekraczać jednej czwartą procentu kwartalnie od większej strony obrotu. Przy pożyczkach na zastaw wolno ponadto pobierać 1 proc miesięcznie za ubezpieczenie i przechowanie przedmiotów zastawu.

W stosunkach prywatnych (a więc nie bankowych) najniższa dopuszczalna stopa procentowa wynosi w dalszym ciągu 20 procent w stosunku rocznym, a to zgodnie z ustawą z dnia 30 czerwca 1926 roku.

Kto bierze lub wyznacza sobie więcej (a więc osoby prywatne ponad 20 proc., a banki ponad 12 proc. z dodatkami, w stosunku rocznym), ten może być przez sąd pokoju (powiatowy) ukarany aresztem do 4 tygodni i grzywną do 5000 złotych lub jedną z tych kar.

Toruń rozpisał konkurs na wiceprezydenta miasta

Na ostatniem posiedzeniu Toruńskiej Rady Miejskiej uchwalono ogłosić konkurs na stanowisko wiceprezydenta miasta. Stanowisko to wakuje już od przeszło dwu lat, t. j. od czasu zgonu śp. wicepr. Jankowskiego. —

Życiowa omyłka

62) Ciąg dalszy.

Tak jak przed rokiem Wiljam stanął w otwartem oknie i pogrążył się w myślach — ale troski, które dawniej odganiał od siebie, towarzyszyły mu teraz stale. Czyż jego zbliżenie do Kitty pozostało takie same, jakie było przed tą straszną nocą, gdy tyle wycierpiał z powodu lekkomyślności swej żony?.. Była to rana, pozornie zagojona, ale nie pozostała bez skutków.

Te skutki groźniejsze z powodu natury i temperamentu Kitty, miał jednak nadzieję, że powoli czas wpłynie na jej uspokojenie — Student zakochany w niej nie był niebezpiecznym, gdyż darzył Wiljama takiem samem uwielbieniem jak jego żonę — zresztą był to uczciwy chłopiec i jedno słowo wystarczyłoby do przyprowadzenie go do porządku. —

— Co do polityki, powiedział kiedyś swej matce, że stała ona dla niego na drugim planie i że przedewszystkiem czuł się mężem Kitty — Czy teraz powtórzyłoby to?

— Owszem, kochał ją tak jak dawniej, była ideałem jego młodości, matką jego biednego, dziecka. — Ale przypominając sobie czem był w chwili swego małżeństwa, gdy rzucał tę rękawicę życiu i światu, przyznać musiał, że stał się innym człowiekiem, mniej silnym i śmiałym. Nie zgodziłby się już teraz, aby tej kobiecie poświęcić swe ambicje, ani osiągniętą dotychczas władzę;

— Nie: teraz ona musi tak postępować aby nie być zaporą ich wspólnych nadziei, nie szkodzić jego zamiarom dążącym do dobra kraju.

Ale w jaki sposób ją do tego zmusić?

Długie przemowy o obowiązku o ideale, nie odnosiły żadnego skutku i nie stosowały się do jego charakteru: spokój, hramonja, spokojne przywiązanie i swoboda do poświęcenia się ważnym sprawom, oto warunki potrzebne mu do życia. Westchnął, a jego twarz nabrała więcej stanowczego wyrazu; tak jest, w interesie ich obojga spróbuje działać jak pan i władca; tak mu nakazuje obowiązek.

———

Wielki dzień już przeszedł do połowy; cały park w Haggard był przepełniony: rano odbyła się wystawa kwiatów, a następnie obiad ofiarowany dzierżawcom, a zakończony przemówieniem Wiljama. Teraz lord Parham miał mowę do swych stronników, zamieszkałych w okolicy; na estradzie otaczali go fabrykanci, liberalna burżuazja i ajenci pracujący dla wyborów; przed nim stał tłum pracowników w kopalniach i na roli.

Powietrze było ciężkie; szerokie twarze dzierżawców świeciły się od potu; szara twarz lorda Parham stała się jeszcze bledsza niż zwykle, a zła akustyka namiotu i nuda spływały ze wszech stron, tak z ławek przepełnionych słuchaczami jak z estrady, gdzie ciężko pracował minister.

Po lewej stronie lorda Parham Wiljam udawał że słucha a w istocie wstydził się za swe stronnictwo i jego wodza; należał do nowego pokolenia nie uznającego formułek, rządzących dawniejszem pokoleniem; lord Parham, przeciwnie, żył temi formułkami. Był to intrygant zdolności, a dostał się na zajmowane obecnie stanowisko za pomocą różnych drobnych sposobów, nie wspominając o właściwym mu talencie odzywania się właśnie w ten sposób, aby się podobać ogółowi publiczności. Lekceważony przez swe stronnictwo, zdawało mu się, że on je jedynie przedstawia: tego dnia jego mowa była ciągłem wychwaleniem jego własnej osoby: to też „ja", i „mnie", przepełniały usta mówcy i padały bezlitośnie na całe zebranie

Nagle Wiljam zauważył, że Kitty i Eddie Helston zamieniali jakieś porozumiewawcze znaki po za plecami lorda Parham, z drugiej strony estrady; potem Kitty, wyjąwszy z kieszeni notesik i napisawszy kilka słów przechyliła się w tył, aby podać studentowi jakiś papier; ten był tak niezręcznym, że go nie pochwycił, a ponieważ właśnie otworzono drzwi za estradą, papier porwany prądem upadał u stóp mówcy.

Wiljam widział jak jego żona przerażona, zarumieniała się gwałtownie; lord Parhma kończył swą mowę; włościanie zielwali, inteligenci stali nieporuszeni, tylko reporterzy cisnęli się do ministra. Tymczasem Kitty nie traciła z oczu owego papierka, a Wiljam także go śledził; ponieważ obok niego siedział lord Lejtnant, opasły i na pół głuchy, Wiljam szepnął mu do ucha:

— Bądź pan łaskaw prosić lorda Parham, aby mi oddał ten papier, leżący przed nim; musił wypaść z mego pugilaresu.

Lord Parham, zauważywszy papier, podniósł go, a nałożywszy okulary zaczął go czytać w przeświadczeniu, że pochodzi od którego z jego słuchaczy; stało na nim:

— Mam nadzieję, że liczysz wszystkie „ja"; było ich pięćdziesiąt siedm — K. —

Na rogu papieru był szkic jego osoby, z girlandą „Ja" na szyi.

Twarz ministra stała się karmazynowa, potem powróciła do pierwotnego szarego koloru — Złożył papier starannie i schował go do kieszonki kamizelki.

———

Nakoniec meeling skończył się; miały być potem zabawy i poczęstunek dla ludu w parku, podczas gdy osoby należące do towarzystwa postanowiły zebrać się gdzieindziej, na garden — party, którą obiecały zaszczycić swą obecnością niektóre osoby należące do rodziny królewskiej. Gdy publiczność wychodziła tłumnie z namiotu, lord Parham przysunął się do pani domu.

— Zdaje się, że to należy do pani, lady Kitty — rzekł podając jej papier, wyjęty z kieszeni. Bardzo zaczerwieniona, Kitty spojrzała na niego, a potem rzuciła wzrokiem na papier.

— Mylisz się pan — rzekła wesoło — nie mam nic wspólnego z tym papierem; postaram się jednak wyszukać właściciela.

— Bardzo żałuję, że sprawiam pani ten kłopot — odpowiedział minister z ceremonialnym ukłonem, a potem zwracając się ku Wiljamowi, oświadczył, że upada ze zmęczenia i prosi o pozwolenie udania się do swego pokoju dla napisania ważnych listów

— Nie, nie, zajmij się pan swymi gośćmi — odparł Wiljamowi, gdy ten chciał odprowadzić go do domu; skinawszy na jednego z bliższych znajomych, zaczął rozmawiać z nim poufale, jakby chcąc zaznaczyć swe lekceważenie dla pana domu: Za chwilę wchodził po salonu, przez jedne z drzwi wychodzących na taras.

— Tymczasem Kitty i Eddie Helston dzielili się swemi wrażeniami, oboje zarumienieni z obawy i wstydu.

— Czy mogę powiedzieć ci słówko, — Kitty? — zapytał Wiljam zbliżając się do nich.

Eddie Helston, poczuwając się częściowo do winy, pośpieszył się ulotnić.

— Życzę sobie obejrzeć ten papier, jeżeli pozwolisz — mówił Wiljam; Kitty podrażniona jego ostrym głosem, założyła ręce za plecy.

— Ten papier do mnie należy.

— Dopiero co właśnie twierdziłaś przeciwnie.

Ciąg dalszy nastąpi.

Z Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy

Zaskowanie mięsa, przeznaczonego do wywozu do Szwecji.

Według rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dnia 4 listopada br. (Dz. U. R. P. Nr 109, poz. 927) obowiązuje obecnie przy wywozie mięsa do Szwecji następujące przepisy:

1) Mięso świeże przeznaczone do wywozu do Szwecji, oprócz stempla, wymaganego przez postanowienie par. 43 przepisów wykonawczych z dn. 30 maja 1902 r. (Dz. Urz. Rzeszy Niem. str. 115) do ustawy z dnia 3. 6. 1900 roku, o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa (Dz. Urz. Rzeszy Niem. str. 547), a świadczącego o zdatności tego mięsa do spożycia, winno być dodatkowo zaopatrzone stempelem z wyraźnym napisem: — „Polska".

2) Mięso solone, lub w inny sposób przyrządzone, przeznaczone do wywozu do Szwecji, winno być zaopatrzone w etykiety w języku polskim i szwedzkim, umieszczone na opakowaniu i podpisane przez państwowego lekarza weterynaryjnego, lub przez lekarza weterynar., upoważnionego przez władzę administracyjną II instancji o treści następującej.

„Mięso pochodzące z oboju w ——— stosownie do przepisów o badaniu mięsa, przeznaczonego na wywóz zagranicę, dopuszczone do wywozu d.

Następuje nazwa miejscowości, data, pieczęć urzędowa oraz podpis upoważnionego lekarza weterynarji.

Treść wyżej podana winna być umieszczona na etykiecie w języku polskim i szwedzkim.

Ustanowienie rabatu handlowego dla sprzedawców soli oraz zmiana cen przy detal. sprzedaży soli jadalnej.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 21 11 br. (Dz. U. Nr. 109, poz. 930) ustala się przy sprzedaży soli jadalnej następujący rabat handlowy: —

a) 6 proc. ceny warzonki i białej soli kamiennej, oraz 7 proc. ceny szarej soli kamiennej dla wolnych składów soli.

b) 5 proc. ceny warzonki i białej soli kamiennej, oraz 6 proc., ceny szarej soli kamiennej dla hurtowników.

c) 8 proc. ceny warzonki i białej soli kuchennej, oraz 10 proc. szarej soli kamiennej dla drobnych sprzedawców.

Ceny detal. znej sprzedaży soli jadalnej dla całego obszaru Rzeczypospolitej ustanawia się na 34 zł. za 100 kg. soli warzonki i białej soli kamiennej wraz z opakowaniem, oraz na 24 zł za 100 kg szarej soli kamiennej.

Wesoły kącik

Zazdrość.

— Czy mąż pani mówi przez sen?

— Nie, ten łajdak śmieje się tylko.

Niezawodny znak.

— U mojej żony też się teraz zaczęło z nerwami.

— Tak, i bardzo choroba daje się jej we znaki?

— Jej? — nie wiem, ale mnie to bardzo.

Żyją dłużej...

— Czy pan, panie doktorze, także jest zdania, że mężczyźni żonaci żyją dłużej niż kawalerowie?

— Nie łaskawa pani, życie wydaje się tylko dłuższe.

RADIO

Program na wtorek, dnia 20 grudnia br.

POZNAŃ:

12,45 do 14,00 Koncert gramofonowy (Płyty z magazynu K. Klosowski, Poznań 27-go Grudnia nr. 6); 17,20 do 17,45 Odczyt pod tyt.: Komunikacja wewnętrzna w nowoczesnych biurach (z cyklu Nowoczesna organizacja pracy) — wygłosi p. S. Punicki. 17,45 do 18,35 Audycja muzyczna „Polskiego Radja" (transmisja z Warszawy) 18,35—19,00 Odczyt pod tyt.: „Jak i tańczono w wieku 16-ym" (z ilustracją muzyczną) — wygłosi p. dyr. H. Opieński; 19,10 do 19,20 11-ta lekcja języka angielskiego, wykłada p. dr. Arend, lektor U. P. 19,20 „Gioconda", opera Ponchiellego (transmisja z Teatru Wielkiego). Na koniec sygnał czasu i komunikaty Pata.

WARSZAWA:

11,40—12,00 Komunikaty PAT. 12,00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz nadprogram; 14,40 do 15,00 Komunikaty PAT.; 15,00 do 15,20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,20 do 16,00 Przerwa. 16,00 do 16,25 Odczyt pod tyt.: Przegląd polityki międzynarodowej za m. listopad — (z cyklu odczytów org. przez Min. Spraw Zagran.) — wygłosi dr. Jan Grzymała - Grabowiecki. 16,25—16,40 Nadprogram i komunikaty. 17,40—17,45 Transmisja z Krakowa. Odczyt pod tyt.: Jak wedle teorji Wegenera powstały lądy — wygłosi dr. E. Passendorfer. 17,45 do 18,55 Koncert kameralny. 18,55 do 19,05 Komunikaty PAT. 19,05 do 19,10 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19,10—19,20 Rozmaitości. 19,20 Transmisja z opery poznańskiej, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22,00—22,05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22,30—23,30 Transmisja muzyki tanecznej. 23,30 do 23,45 Komunikaty PAT.

Wielką radość

i zadowolenie przeżyje w gwiazdkę ten, kto zakupi ślicznie i praktycznie podarki gwiazdkowe u 3152

J. Dziocha, Inowrocław, Król. Jadwigi 36

Skład futer, materjałów damskich i męskich, plusy, jedwabi, dywanów, chodników, firan, ptucien i t. d.

również

w filji Paderewskiego nr 2.

Skład swetrów, pończoch, skarpet, trykotaży, bielizny, krawatów i wszelkich towarów krótkich i galanterji.

Ceny na gwiazdkę znacznie zniżone.

Instrumenty

i przybory muzyczne, Parlofony, płyty i szpilki w wielkim wyborze polecam M. Klimkiewicz, Kilińskiego nr. 3. Naprawy wszelkich instrumentów wykon. zawodowo, szybko i tanio. 628

Druki

dla handlu — przemysłu — wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia Kujawska

Inowrocław

Plac Klasztorny.

Leon Małuszek

Inowrocław -- Rynek

poleca jako

praktyczne upominki gwiazdkowe

Materjały na suknie - Płaszcze i ubrania męskie - Płótna bieliźniane i pościelowe Firany - Dywany - Chodniki - Chustki Szale - Pledy - Kołdry watowane Kapy tiulowe - Płaszcze damskie

Ceny bardzo niskie! Wielki wybór!

3581

Na gwiazdkę

Orzechy włoskie i laskowe, migdały słodkie i gorzkie, rodzynki sułtańskie i koryntskie, śliwki Kalifornu, rumuńskie i krajowe, owoce mieszane, jak: gruszki, śliwki, daktyle, figi, morele, jabłka itd. Grzyby suszone prawdziwe litewskie i krajowe, pierniki pierwszorzędnych firm w wielkim wyborze, korzenie do pierników, proszki i olejki do pieczenia, mąkę cesarską i I. a pszenną, margarynę, miód prawdziwy i sztuczny, jagły, ryż, kaszę w kilku gatunkach, mak biały i niebieski, kawy świeżo palone, wina węg. słodkie i wytr. czerwone i białe, Bordeaux, burgundzkie, krajowe ect. — Wódki likiery, rumy i araki.

Codziennie świeże drożdże

8183 poleca po niskich cenach

Jan Kempski

Inowrocław, Kościelna 4. Telefon 442.

K. Nowakowski nast.

właściciel Stefan Filipiński

Telefon 12 **w Inowrocławiu** Telefon 12

poleca wszelkie

towary kolonjalne i delikatesy

mianowicie puszki ztra burskie, kawior białuży, ozory peklowane, homary w puszkach, sardynki franc., ang. śledzie matjes, rozmaite śledzie w ostrych sosach, oliwę franc., konserwy jarzynowe i owocowe, ananasy w puszkach, figi, daktyle, rodzynki na gałązkach, orzechy włoskie, laskowe, świeże winogrona, piernik toruński, wyborne herbaty

Codziennie świeżo palone kawy (mieszane wiedeńskie)

Wielkie zapasy win wiedeńskich, wytrawnych, słodkich i starych prawdziwych tokajskich, wina francuskie, czerwone i białe reńskie, mozelskie, hiszpańskie, włoskie, szampańskie, likiery, koniaki, araki, rumy i punche.

Na wigilję żywe karpie i inne ryby.

Fa „Światło" Dworcowa 4a

poleca swój dobrze zaopatrzony interes

wszelki h elektr. przyborów, jak i części radjowych, aparaty radjowe i anodowe i co drugi dzień świeże.

Przybory elektryczne i do gazu

Z okazji świąt ceny bardzo przystępne.

PIANINA

przez artystów uznane, premiowane

złotym medalem

kupuje się najkorzystniej 2647

w Centrali Pianin

Bydgoszcz

ul. Pomorska 10. - Telefon nr. 1738.

Filje Lwów i Łódź.

Kupuję skóry z kun, tchórzy, lisów, wydr, gronostajów, zajęcy, królików, kóz cielaków, bydlaków itd. oraz włóste końskie i wełnę owczą 2754

Jan Peszuszny, Inowrocław — ulica Rzeźnicka nr. 2.

Garbarnia

Pakość poleca gotowe koce kożuchowe z poszyciem, skóry owcze i kożuchy z skórą poszywane dla szoferów — Kupuję skóry surowe Sikorzyński. 3791

Kwit miesięczny

na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia na urzędzie pocztowym w mieście

Tytuł gazety	Miejsce wyd.	Czas przedpłaty	Abon.	Uprocent. i manip.	Razem
Dziennik Kujawski	Inowrocław	miesiąc styczeń	2,70	0,36	3,06

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię nazwisko zamawiającego .....

Pokwitowanie poczty. Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____ dnia _____

Kwit kwartalny

na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia na urzędzie pocztowym w mieście

Tytuł gazety	Miejsce wyd.	Czas przedpłaty	Abon.	Uprocent. i manip.	Razem
Dziennik Kujawski	Inowrocław	pierwszy kwartał	8,10	1,08	9,18

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię nazwisko zamawiającego .....

Pokwitowanie poczt. Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

_____ dnia _____

KRONIKA

Grudzień **20** Wtorek

Kalendarzyk rzym. katol
Dziś Teofila Juljusza
Jutro Tomasza Savverjusza

Kalendarzyk słowiański:
Dziś Bogumiła
Jutro Tomisław

Słońce: wschód 8,10 zachód 3,45
Księżyc: wschód 3,59 zachód 1,51

Dyżurna apteka

Od 17 do 23 bm. APTEKA pod ORŁEM.

Dyżur lekarski

— Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 19 na 20 bm. dr. Kubiak, nocy następnej dr. Mierosławski.

Temperatura

Dzisiaj o godzinie 8 rano termometr wskazywał 15 stopni Celsjusza poniżej zera.

Komunikaty

— **Strzelanie Sokoła.** Zarząd Sokoła donosi nam, że strzelanie konkursowe o nagrody odbywa się w sokolni codziennie od godziny 6—10 wieczorem. Zdradzić musimy, że nagrody przeznaczone dla zwycięzców są bardzo cenne. Z tego też względu spodziewać się należy, że liczba biorących udział w konkursie stale się winna powiększać. Czysty zysk ze strzelania przeznaczony będzie na koszta budowy sokolni.

— **Kino PAŁAC** wyświetla dziś i jutro tj. we wtorek po raz ostatni I serię filmu „ŻYD WIECZNY TUŁACZ" w 12 aktach. W roli głównej GABRIEL GABRIO znany z filmu pt. „NĘDZNICY". Z powodu spowiedzi w niektórych szkołach przedstawienie filmu naukowego odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. o godzinie 4 po południu, a nie w poniedziałek.

— **Kino SALON** wyświetla dziś nieodwołalnie po raz ostatni dramat w 10 aktach p. t. „TRZEJ UCZCIWI HULTAJE". Prócz tego nad program. Początek seansów o godzinie 6,45 i 8,45 wieczorem. Od jutra począwszy premiera filmu „KOCHANKA CZERWONEGO DJABŁA".

— **Praktyczne podarki gwiazdkowe** jak serwisy obiadowe, wszelkie sprzęty kuchenne, szkło, porcelana, fajans, zabawki dziecięce i noże kieszonkowe nabyć można w firmie R. Kiekbusch, Rynek 3. Na ogłoszenie zwraca się uwagę.

Wycofanie z obiegu biletów zdawkowych wartości 2 złotych.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 28. listopada br. (Dz. U. Nr. 10 poz. 933) zostaną z dniem 31 marca 1928 roku wycofane z obiegu bilety zdawkowe wartości 2 złotych, wystawione pod datą 1 maja 1925 r. W związku z tem począwszy od dnia 1 kwietnia 1928 roku do dnia 31 go marca 1930 r. powyższe bilety zdawkowe będą wymienione na monety oraz bilety Banku Polskiego w centr. kasie państwowej, kasach skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. Po dn. 1 go kwietnia 1930 r. ustaje obowiązek wymiany tych biletów.

Z miasta i okolicy

— Przed zbliżającemi się świętami apelujemy do społeczeństwa, by przy zakupach zaopatrywało się wyłącznie w wytwory polskiego przemysłu, wywierając zarazem nacisk na sfery kupieckie, by zarówno w oknach wystawowych jak i przez swój personal sprzedający reklamowały towary pochodzenia krajowego.

— **Przekroczenie.** Za niestosowanie się do rozporządzeń dotyczących przepisu odpowiednich tablic przy pojazdach mechanicznych, doprowadzony został do biura policyjnego szofer S. A. z Bydgoszczy.

— **Kradzieże.** Uczniowie fryzjerscy M. B. i M. B. z Inowrocławia zgłosili dokonanie kradzieży w ich pokoju za pomocą podrobionego klucza i nieznani sprawcy zabrali 2 ubrania, 2 marynarki 2 pary trzewików, 40 kołnierzyków, 2 tuziny chustek do nosa, innych drobnych rzeczy i 10 zł w gotówce. Dochodzenia za sprawcami w toku.

— **Pomocnik kupiecki** K. B. z Inowrocławia zgłosił kradzież 1 ubrania koloru metalowego, 1 parę spodni ogólnej wartości 350 zł. Dochodzenia za sprawcami w toku.

— **Pożar.** Z powodu wadliwego paleniska wybuchł w dniu 18 bm. pożar przy ulicy Kasztelańskiej nr. 8 własności p. Sulskiego. Pożar został wkrótce po wybuchu ugaszony. Szkody małe.

Koncert smyczkowy

orkiestry bydgoskiego Konserwatorjum.

Sfery muzykalne naszego miasta czeka niezwykła atrakcyjna biesiada duchowa. Oto wielka orkiestra filharmoniczna bydgoskiego Konserwatorjum zjeżdża tu w dniu 6 stycznia ze wspaniałym koncertem symfonicznym, który się odbędzie w sali Hotelu Basta o godz. 5-tej popołudniu. Niezwykły ten festival muzyczny ma w programie szereg wielkich arcydzieł jak np.: III. Symfonja Bethovena (Eroica) poemat symfoniczny, Smetany „Wełtawa" i t. p. wiele innych. Pewni jesteśmy, że na tak atrakcyjny koncert wylegnie cały Inowrocław.

Wypożyczalnia przezroczy T. C. L.

Chcąc przyjść z pomocą wszystkim działaczom kulturalno-oświatowym w urządzaniu wieczornic i odczytów ze wszystkich dziedzin nauki, literatury i sztuki, Tow. Czyt. Ludowych prowadzi od dłuższego czasu wypożyczalnie przezroczy wraz z materjałem odczytowym.

Obecnie powiększono zapas seryj do liczby 500. Przezrocza odgrywają wybitną rolę w uplastycznianiu i utrwaleniu w umyśle słowa, słuchaczy, a także wpływają na urozmaicenie danej imprezy. Dlatego też wszyscy organizatorowie popularnych wykładów winni się zwracać przy każdej sposobności do wypożyczalni przezroczy TCL. Poznań, Fr. Ratajczaka 16.

Nowe katalogi na rok 1928 wysyła się gratis za dołączeniem pocztowego znaczka oświatowego.

Znaczki te są do nabycia we wszystkich Urzędach pocztowych.

Gwiazdka dla żołnierza

Cukrownia Janikowo 2 ctnr. cukru
Cukrownia Mątwy 4 ctnr. cukru.

Wezwany przez sąsiada p. Filipińskiego, składam 30 paczek pierników i dalsze ogniwo oddaję w ręce sąsiada p. Molla.

Baranowski.

Łańcuch Powstańców

Na wezwanie zarządu okręgowego Powstańców i Wojaków składam 20 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw Tow. Powst. i Wojak. w Jaksicach, p. Dybę, dyrektora Kujawskiej Spółki Drzewnej i p. Świtalika, właściciela Bazaru obuwia ulica Królowej Jadwigi.

Soliński,
prezes Tow. Powst. i Woj. obw. inowrocł.

Ze Strzelna

— **Otwarcie Kuchni dla Ubogich.** W czwartek, dnia 1 grudnia rb. w południe o godz 12-tej nastąpił w obecności ks. radcy Czechowskiego i Pań z Tow. św. Wincentego a Paulo i masy ubogich otwarcie kuchni dla ubogich. Kuchnia ta wydaje dziennie raz obiady dla wszystkich ubogich miejskich.

— **Z posiedzenia Rady Miejskiej.** W piątek, dnia 16. b. m. w Strzelnie odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które w obecności 18 Panów Radnych zagaił o godz. 8-mej przewodniczący Rady Miejskiej p. Dr. Kazimierz Truszczyński. Porządek obrad składał się z 8 punktów. W 1-szym punkcie uchwalono odstąpić w związku z uchwałą R. M. z 13. 9. rb. pkt. III. p. St. Łagockiemu ze Strzelna 554,19 qm. gruntu pod budowę domu miejskiego na targowisku przy torze kolejowym. (Przyznać trzeba, że p. Łagocki jest bardzo przedsiębiorczy, gdyż w roku bieżącym Strzelno pod względem mieszkań powiększył o kilkanaście pokoi mieszkalnych — i już na przyszły rok buduje nowy dom mieszkalny o 4 mieszkaniach 2 pokojowych i kuchni. — W 2-gim punkcie Rady Miejska przejęła gwarancje za udzieloną pożyczkę 10 000 zł. przez Krajowe Ubezp. Ogniowe w Poznaniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Strzelnie na zakup trenu samochodowego. Upoważniono Magistrat do pertraktacji z Cont Gass- und Wasserwerke Gesellschaft w Berlinie w sprawie nabycia gazowni i Wodociągów, w której to sprawie ciągną się już od dłuższego czasu bliż. pertraktacje. W 4-tym punkcie Rada Miejska, mając na myśli rozbudowę upoważnia Magistrat do opracowania projektów na przebudowę wzgl. budowę domu dla urzędów skarbowych na gruncie „Szmańdowa". — W 5-tym punkcie dokonano wyboru 9 członków i 9 zastępców do Obwodowej Komisji Wyborczych wyboru do Sejmu i Senatu. Po załatwieniu spraw w punkcie 6 i 7 przystąpiono do punktu 8, w którym to punkcie Rada Miejska większością głosów uchwaliła udzielić gratyfikacje gwiazdkową w wysokości 100 proc. burmistrzowi, stałym i kontraktowym urzędnikom i robotnikom miejskim.

W wolnych głosach na propozycje przewodniczącego Rady Miejskiej uchwalono wydatek w wysokości do 600 złotych na upominek w dowód położonych przez tegoż zasług około rozwoju miasta dla p. burmistrza Buszy, który z dniem 1 stycznia 1928 r. opuszcza stanowisko burmistrza z powodu zamianowania jego inspektorem pożarnictwa na województwo poznańskie.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący p. Dr. Truszczyński o godz. 8-mej solwował posiedzenie.

Z Mogilna

— **Przybłąkał się chłopiec.** Dnia 12 bm. przed południem przybłąkał się 8 letni chłopiec do Słowikowa, nie wiedząc gdzie się znajduje. Opowiadał, że nazywa się Bernard Osiński i pochodzi z Poznania, z Wielkich Garbar nr. 5.

Ojciec jego ma imię Stanisław, matka Katarzyna — jest rzekomo stróżem nocnym w pewnej papierni. Chłopiec opowiadał dalej, że był u babci w Kobylepolu, która go wypędziła z domu. Narazie ulokowano go u gospodarza Majchrzaka z Słowikowa — władze policyjne przeprowadzają tymczasem dochodzenia co do prawdziwości opowiadania chłopca, by zwrócić go rodzicom.

— **Urzędnik miejski sprzeniewiercą.** Dnia 14 bm. odbyła się w Gnieźnie przed Izbą Karną Sądu Okręgowego rozprawa przeciw byłemu asystentowi Kasy Miejskiej Kurkowi o sprzeniewierzenie w urzędzie. Na rozprawę, trwającą od rana do późnej nocy zawezwano z Mogilna 16 świadków. Prokurator domagał się wymiaru kary 1 roku więzienia bez zaliczenia aresztu śledczego. Obwinionego bronił adwokat Piotrowski z Gniezna — skazano go na 6 i pół miesiąca więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

— **Wydzierżawienie jeziora.** We wtorek, 20 bm. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Magistracie wydzierżawienie trzciny tutejszego jeziora.

— **Opieka nad ubogimi.** Jak w latach ubiegłych tak i w tym roku miejski komitet wspierania ubogich wszczął swą działalność. Burmistrz p. Tyczewski wydał w tym celu odpowiednią odezwę do obywateli miasta i okolicy, w której apeluje do ofiarności społeczeństwa, by móc najbiedniejszym łzy osuszyć i wydać im w najkrótszym czasie wydział środków żywności, datki w gotówce przyjmuje Bank Ludowy na konto 1895, w naturze Rolnik. Najwięcej pożądane jest zboże.

— Powiat odda zwózkę kamieni (600 mtr. sześciennych) z Duszna, Palędzia szlach., Czagańca i Głęboczа na dworzec kolejowy do Mogilna i także ilość z dworca w Pakości na szosę Pakość—Poczekaj i przyjmuje oferty w celu wypośrodkowania najmniej dającego do 23 bm.

— **Publiczna sprzedaż drzewa.** Dnia 21 bm. o godzinie 9 rano odbędzie się publiczna sprzedaż drzewa w lokalu p. Filisiewiczowej. Są to drzewa powiatowe stojące w pierwszym kilometrze szosy Mogilno—Wylatowo. Sprzedane zostaną 39 jesionów, 15 klonów i 90 kasztanów. Drzewa mają objętość od 0,90—2,00 mtr.

Korfanty do ludu śląskiego

W ub. sobotę wydał Wojciech Korfanty wielką odezwę. Odezwa nosi tytuł „Odezwa do ludu śląskiego" i wyszła w formie małej broszurki. W odezwie tej Korfanty opisuje swą 35-letnią pracę społeczną na G. Śląsku a na zakończenie zaznaczywszy, że już więcej posłować nie zamierza, pisze:

„Pozostały mi wierne wielkie masy ludowe, które okazują dużo hartu i przywiązania. Toczy się o mnie zacięta walka w szerokich masach ludowych. Wiem, że w każdym okręgu śląskim otrzymałbym mandat przy wyborach do Sejmu. Ale po co mi to! Używałem tej przyjemności przez blisko 25 lat. W czerwcu 1928 r. obchodziłbym swój srebrny jubileusz poselski. Nie chcę odgrywać niepoważnej roli, jaką odgrywali posłowie ostatniego Sejmu. Wiem, że rola posłów do przyszłego Sejmu nie wiele będzie zaszczytniejsza. Na odgrywanie tej roli ja się nie nadaję, do wymagań obecnych władców Polski się nie nagnę i kompromisu z nimi nie zawrę.

Dlatego o mandat do Sejmu nie będę się ubiegał.

Jedną tylko wypowiadam prośbę gorącą do ludu śląskiego a mianowicie, by został wierny swym zasadom chrześcijańskim i swemu przywiązaniu do Polski i by oddał swe głosy na kandydatów szczerze katolickich, polskich, mających zrozumienie dla interesów Górnego Śląska".

Nowy napad na pos. Zdziechowskiego

„Głos Prawdy", dziennik, w którym kłamstwo rozpoczyna się od tyt. w artykuliku pod odezwą przedstawicieli społeczeństwa w odpowiedzi na List Pasterski, pisze:

„.... p. Zdziechowki Jerzy, sługa prawosławnego kościoła, w którym, od więzów małżeńskich szukając wyzwolenia skrył się, z katolickiego uciekłszy".....

Przytoczone powyżej słowa są kłamstwem świadomem. Czyż może być przykład jaskrawy na dowód do jak niskich metod posuwa się rozwydrzona agitacja partyjna?

Nauczycielom bez kwalifikacji

przedłużono termin zwolnienia do końca roku szkolnego.

Swego czasu Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało okólnik, iż ci wszyscy nauczyciele szkół powszechnych, średnich i zawodowych, którzy nie posiadają odpowiednich kwalifikacyj, oraz dyplomów, z dniem 1 stycznia 1928 roku mają być zwolnieni.

Obecnie minister Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. wydał okólnik do wszystkich kuratorjów z przypomnieniem o mającem nastąpić zwolnieniu. Ponieważ jednak zmiana personelu nauczycielskiego w wielu szkołach spowodowałaby znaczną przerwę i wprowadziła pewne zamieszanie w studjach, minister polecił kuratorom uwzględniać podania indywidualne o odroczenie terminu zwolnienia do końca roku szkolnego 1927/28.

Za „Ucho igielne"

dostał Staff nagrodę państwową.

Warszawa 18. 12. (PAT) Dziś w południe odbyło się ostatnie posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. Sąd konkursowy postawił wniosek przyznania tegorocznej nagrody Leopoldowi Staffowi, za utwór poetycki pod tytułem „Ucho igielne". Jak wiadomo, uchwała sądu konkursowego, stosownie do statutu nagrody literackiej Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. podlega zatwierdzeniu ministra wyznań i rel. i ośw. publicznego.

Targi Północne we Wilnie

Wilno 18. 12. Na odbytem wczoraj posiedzeniu komitetu organizacyjnego Targów Północnych w Wilnie uchwalono budżet skarbu w wysokości 140.000 zł. Termin targów określono na sierpień — wrzesień 1928 r.

Mrozy we Francji.

Paryż 18. 12. (PAT) Fala silnych mrozów nawiedziła m. in. i okolice Paryża, gdzie ostatnio temperatura spadła do 12 stponi poniżej zera.

Cyganka-wróżbiarka przed sądem

Niezwykły proces zakończył się obecnie przed jednym z sądów londyńskich, gdzie na ławie oskarżonych, zasiadła sędziwa syganka, oskarżona przez ogrodnika o niesamowite czary. Jak się okazało, ogrodnik padł ofiarą wyrafinowanej kobiety, która pod pretekstem różnych zabiegów, wyłudziła od niego większą sumę pieniędzy. Naiwnej ofierze, cyganka sprzedała różne talizmany i płyny, które miały wyleczyć ogrodnika z ciężkiej choroby. Kuracja jakkolwiek trwała przez 25 lat, nie przyniosła pomyślnego rezultatu.

Zniecierpliwiony pacjent, postanowił wreszcie pociągnąć cygankę do sądowej odpowiedzialności, zwłaszcza, że wyczerpały mu się już zupełnie środki na dalsze „leczenie". Przesłuchiwani w tej sprawie świadkowie, opowiadali niezwykle ciekawe szczegóły. Jako sąsiedzi, podziwiali nieraz tajemnicze zabiegi ogrodnika, jakie wykonywał przy świetle księżyca, odmawiając jakąś litanję do gwiazd. Niektórzy z nich przypuszczali nawet, że ogrodnik dostał pomieszania zmysłów i w przystępie niepoczytalności popisywał się dzikimi tańcami w ogrodzie. Sąd nie przyjął usprawiedliwienia cyganki i zasądził ją na rok ciężkiego więzienia. Cyganka po odczytaniu wyroku zaczęła miotać pod adresem trybunału różne przekleństwa i zaklęcia, obiecując sędziów przemienić w djabłów.

Spiesz się!

z zapisaniem Dziennika Kujawskiego na styczeń lub I. kwartał

Zgrzyty

Mieszkańcy ul. św. Jakóba skarżą się nam na nieporządki panujące na tej ulicy. Byłoby rzeczą wskazaną, ażeby władze policyjne pouczyły kogo należy, że podczas zimy rozlewanie po trotuarach i wypuszczanie gnojówki na jezdnię jest rzeczą karygodną.

• • •

Dochodzą nas skargi, że w tramwajach naszych się nie opala, mimo że są potrzebne urządzenia. Możeby tą sprawą zajęły się czynniki kompetentne

Ruch w towarzystwach

— **Baczność pracownicy Zakładów Miejskich.** W środę, dnia 21 bm. o godzinie 6,30 po południu odbędzie się na sali Sokolni roczne Walne zebranie filji Metal. ZZP. Porządek dzienny roczne sprawozdanie i wybór nowego zarządu. O komplętne przybycie członków prosi

(3320) Zarząd.

Ideałem wszystkich pań jest delikatna cera, świeży, młody wygląd, biała i miękka skóra. Ażeby te zalety osiągnąć [illegible] mydło „ERGASTA". Zwracać na nazwę „ERGASTA", bo są bezwartościowe naśladownictwa. Do nabycia wszędzie. Gdzie niema wysyła się wprost z fabryki 4 kawałki za 6 zł franko za załączeniem lub poprzedniem nadesłaniem gotówki. Chemiczna Fabryka „ERGASTA" C. Nagórski Smogulec (Pomorze).

Do dnia 25 bm.

można na poczcie i u listowych zapisywać „Dziennik Kujawski" na miesiąc styczeń lub na I-szy kwartał.

Wielkie dzieło naszej literatury na ekranie

Jedną z bolączek naszej kinematografii było dotychczas poszukiwanie przez naszych scenarzystów sensacyjnych tematów do filmowania. Powoli, idąc śladami zagranicy, zwracamy się ku najbardziej płodnym źródłom pomysłów scenarjuszowych, za jakie należy uważać czołowe dzieła naszej literatury. Kilku reżyserów równocześnie nakręca obecnie filmy, do których scenarjusza posłużyły utwory Reymonta, Kiedrzyńskiego i innych. Najbardziej interesującem z punktu widzenia zarówno filmowego jak i ogólnokulturalnego jest pod tym względem zamierzenie zrealizowania znakomitej powieści Andrzeja Struga p. n. „Mogiła Nieznanego Żołnierza". Zamiar ten został wcielony już obecnie w życie dzięki inicjatywie wytwórni „Starfilm", która powołała do reżyserji obrazu słynnego reżysera Ryszarda Ordyńskiego i która może się pochlubić zespołem, składającym się z Malickiej, Gorczyńskiej-Bednarzewskiej i Pancewiczowej oraz Leszczyńskiego, Justjana, Waltera i innych. Jak wiadomo treścią powieści Struga jest wspaniała epopea naszych walk o niepodległość, na których tle rozgrywa się emocjonujący dramat miłości, cierpienia i egzaltacji.

Ucieczka z pola

W Stanach Zjednoczonych coraz mniej ludzi pracuje na roli.

Co wieczór można widzieć w New Yorku jak robotnik wraca z pracy do domu własnym samochodem. Odziany w palto, z narzędziami pracy, leżącemi obok, siedzi on rozparty wygodnie w samochodzie, paląc cygaro.

Ta zamożność nie wyda się tak nadzwyczajną, jeśli zważymy, iż rzemieślnik w Stanach Zjednoczonych zarabia do 110 zł dziennie (około 12 i pół dolara). Przy takim zarobku wydanie około 10 złotych na samochód nie jest jeszcze rozrzutnością.

Lecz ten dobrobyt w przemyśle, mogący pozwolić na tak wysokie zarobki, bardzo źle się odbija na stosunkach w rolnictwie. Z farm ucieka najlepszy materjał robotniczy, zarówno męski, jak i żeński; woli on życie wielkomiejskie z taką masą zarabianych tam pieniędzy. Dziwić się temu prądowi nie można skoro robotnik rolny zarabia przeciętnie do 22 złotych (2 i pół dolara).

Uciekają z roli nietylko robotnicy, lecz nawet właściciele farm; i oni pragną szybkiego dorobienia się w tym jedynie celu, by móc prowadzić towarzyskie życie miasta, farmy zaś oddają w dzierżawę. Fakt ten źle odbija się na rolnictwie, skoro dzierżawca z farm, mało się czuje związany i bardzo często ją zaniedbuje.

Temu zapewne należy przypisać stosunkowy wzrost bankructw wśród farmerów; w roku 1923 było ich na sto tysięcy farm 19, a w następnym liczba ta wzrosła prawie siedmiokrotnie, wyniosła bowiem już 123. W dodatku na roli trzyma się coraz mniej ludzi. O ile bowiem jeszcze w roku 1880 44 procent ogółu ludności Stanów Zjednoczonych siedziało na roli, w roku 192 ludność rolnicza wynosiła już tylko 26 procent. A tu jeszcze w ciągu sześciu lat ostatnich od roli uciekło 2 i pół miljona ludzi, niezostawiając na swoje miejsce nikogo. Skutki tego. Niedawno zawinęły do portów Stanów Zjednoczonych trzy wielkie okręty z argentyńską pszenicą. Jak na kraj, pysznący się swą zasadą samowystarczalności objaw to może złowróżebny.

Bank Polski

płacił w dniu 19-go grudnia 1927 roku za.

1 dolar am.	8 84
1 funt ang.	43,32
100 fr. franc.	34 94
100 fr szwajc.	171 37
100 mk niem.	211 73
100 guld. gdańskich	173 00

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 17. 12. 27.

Warunki: handel hurtowny, franko stacja załad. ładunki wag., dost. zaraz za 100 kg.

Żyto nowo	38,50—39,50
Pszenica nowa	46,40—47,40
Jęczmień targowy	33,00—35,00
Jęczmień browarowy	39,50—41,00
Owies nowy	32,50 34,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. w stand.	00,00—57,00
„ „ 70 „ „ „	65,50 0,00
Mąka pszen. 65 „ „ „	67,00 71,00
Otręby żytnie	28,00 29,00
„ pszenne	27,50 28,50
Rzepak	61,00 64,00
Groch polny	48,00 51,00
Groch Wiktorja	60,00 82,00
Ziemniaki jadalne	6,45 6,70
Ziemniaki fabryczne 16 proc.	5,00 6,00

Uwaga: Ogólne usposobienie słabe, brak gotówki wstrzymuje obroty.

Uwagi ogólne: Jęczmień browarowy o wadze wyższej niż standardowa ponad notowania.

Dnia 17-go grudnia b. r. o godz. 9,30 rano zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mej drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Michał Białasik

przeżywszy lat 72.

O czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

żona i rodzina.

Gniewkowo, Dalkowo, Wronki, Sępolno, Lipusz, Pakość, dnia 18. XII. 27 roku. 33

Pogrzeb odbędzie się 20. bm. o godz. 3. po południu z domu żałoby. Msza św. żałobna odbędzie się nazajutrz o godzinie 10-tej rano.

(Osobnych zawiadomień nie wysyła się).

Polecamy

praktyczne podarki gwiazdkowe

jako to: serwisy obiadowe, do kawy i herbaty, sztućce srebrne platerowane i z metalu białego, zastawy niklowe, kryształy, szkła, porcelanę, fajans.

Lampy elektryczne, gazowe i naftowe.

Zabawki dziecięce, łyżwy, saneczki itd.

Wielki wybór noży Kieszonkowych

Richard Kickbusch - T. z o. p.

Rynek 3 - Inowrocław - Telefon 33

Stanisława Garstecki ego u

PRINCE OF WALES

Król. Jadwigi 12

wszelkie artykuły męskie, zakupuje najtaniej.

Tylko to dobre jest tanie. 3215

Stopniowo przyszedł już każdy do przekonania, że tylko

Krawaty | Szelki - Kordele | Trykotaże - Swetry | Jopy i Kurtki samochodowe | Kapelusze - Czapki - Łatki - Parasole | Rękawiczki - Gorczki do mankiet - Rękawiczki | KAMIZELKI I PULOWERY

Stosowne podarki gwiazdkowe

jak bielizna damska, męska i dziecięca, pończochy, skarpetki, trykotaże i ręczne robótki. -- Krawaty, szelki, rękawiczki. – Swetry, czapeczki dla dzieci i kapelusze damskie

poleca po cenach umiarkowanych

M. Filisiewicz, Inowrocław, Królowej Jadwigi 13

(w domu p. Owsianego). (3115

Hotel pod Lwem

Inowrocław, ul. Król. Jadwigi nr. 1

Telefon nr. 48.

Przy nadchodzących świętach polecam po cenach bezkonkurencyjnych!! **WINA** wszelkiego rodzaju...

Z poważaniem

K. Laurentowski.

3318

Uwaga!

Papier pakowy

w rolkach, arkuszach — oraz

Papier pergaminowy

poleca po cenach fabrycznych

Drukarnia Kujawska

Inowrocław -- Tel. 124

Tylko Książka

może być najodpowiedn. podarkiem gwiazdkowym

bo książki uczą i bawią, informują i kształcą, służą przyjaciel-ską radą i ojcowską przestrogą.

W każdej chwili życia dobra książka oddaje nam nieocenione usługi.

Największy wybór książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych oraz innych najrozmaitszych podarków 3155

ma na składzie

Stefan Knast

Inowrocław

Księgarnia skład nut i papieru.

Świeżo palone **KAWY** w wyborowych mieszankach poleca

K. Nowakowski Nast. 2209

Handel delikatesów i win Telefon 12

Popierajcie firmy...

ogłaszające się

w Dzienniku Kujawskim.

Poszukuję

szwajcara

z własnymi ludźmi do ca 60 sztuk bydła. Reflektuję tylko na siły mogące się wykazać długoletnimi świadectwami.

Potrzebny też

włódarza

z własnym zaciągiem.

Dzierżawca probostwa.

3316 Jaksice.

OGŁOSZENIA DROBNE

W tym dziale ogłoszeń obliczamy: Najmniejsze ogłoszenie 2 zł ponad 20 m/m 8 gr za m/m.

Kanarki

dobrze śpiewające po przystępnej cenie, stosowny podarek gwiazdkowy do nabycia. ul. św. Ducha nr. 106 3302

Służąca

umiejąca dobrze gotować i do wszystkich prac domowych — potrzebna zaraz. Fritschowa, ul. Kościelańska 23-26. 3321

MUZYKA

w domu

jest zawsze przyjemną, szczególnie ze względu na zbliżające się święta. Kto nowych instrumentów kupić nie może szukać winien używanych przez „drobne ogłoszenie" w

Dzienniku Kujawskim.

Na Gwiazdkę!

Sękacze — Torty — Strucle

poleca i przyjmuje zamówienia

K. Wróblewski, cukiernia Telefon nr. 388.

Marcepany codziennie świeże

Na Gwiazdkę! 3148

NAJLEPSZEGO GATUNKU

PIANINO kilkakrotnie odznaczone złotemi medalami, kupicie tylko w największej i najsprawniejszej

fabryce pianin założ. 1905 **B. SOMMFELD**

Centrala: Bydgoszcz, Śniadeckich 56 3195

Filje: Grudziądz Groblowa nr. 4. Gdańsk Hundegasse nr. 112 Lwów Piłsudskiego 17.

Peruczki

dla lalek w wielkim wyborze poleca. Leon Kuźniak, fryzjer, naprzeciw Magistratu. 3319

Mój 3317

numer telefonu jest 57. Akuszerka H. Wiśniewska, Król. Jadwigi 30 a

---

Druki dla handlu i przemysłu wykonuje szybko

Drukarnia Kujawska T. A.